

Dokarmiając nie zawsze pomagasz

2015-04-16

Żyjemy w otoczeniu dzikich zwierząt. Las ma wielu mieszkańców. Są to m.in. dziki, lisy, sarny, całe mnóstwo ptactwa i wiele, wiele innych. Są to zwierzęta dzikie i wolnożyjące. Korzystają z zasobów naturalnych środowisk, które zasiedlają.

Czasem jednak w poszukiwaniach pożywienia zapuszczają się pod zabudowania wsi, bądź miast. Często również my prowokujemy takie zachowania. Resztki pożywienia, które wyrzucamy do naszych śmietników stanowią smaczny kąsek np. dla dzików. W związku z tym zadbajmy o to, aby nasze kosze były zamykane i nie wystawiamy ich poza ogrodzenie naszych posesji. Dbajmy również o to, aby nasze ogródki działkowe, sady, uprawy były ogrodzone jeśli tylko to możliwe. W ten sposób zniechęcimy przybyszów z lasu do odwiedzania tych miejsc.

Stanowczo również zaznaczamy, że takich zwierząt nie należy dokarmiać. Dzikie zwierzęta nauczone, że dostaną pożywienie będą wracać i coraz bardziej zapuszczają się w głąb zabudowań. Zatracają swoje naturalne odruchy poszukiwania pokarmu i w momencie, kiedy my stwierdzimy, że już dokarmiać nie będziemy zwierzę może mieć bardzo duży problem z powrotem do swoich naturalnych warunków życia.

O tym, że dokarmianie zwierząt dzikich może mieć przykre konsekwencje przekonali się mieszkańcy Tuczna, u których na posesjach zaczął żywić się żubr. Mimo iż żubr ma raczej łagodne usposobienie, jest to potężne zwierzę i wystraszony bądź sprowokowany może być niebezpieczny.

Podobny przykład stanowią dziki, które nawiedzają północno-zachodnie tereny Szczecina. Niszczą ogródki, zieleń miejską, ponieważ część osób niefrasobliwie wyrzuca resztki jedzenia nie do kosza, tylko poza swoje ogrodzenie. Te zwierzęta potrafią być dużo bardziej agresywne, gdy są w towarzystwie młodych.

Na stałe w krajobrazie miejskim zagościły również kaczki krzyżówki, które zasiedlają zbiorniki przeciwpożarowe. Dokarmiane przez człowieka resztkami pieczywa nie szukają swojego miejsca w naturalnym środowisku, mimo iż występują miejsca do tego idealne niedaleko zabudowań miejskich, czy wiejskich.

Poza tym często podawane przez nas pokarmy wcale nie są zdrowe dla zwierząt, przeciwnie - szkodzą i mogą przyczynić się do występowania chorób.

Apelujemy zatem - pozwólmy zwierzętom żyć swoim, "dzikim" życiem.

Przypominamy również, iż organami ochrony przyrody, które zajmują się sprawami dzikich zwierząt są m.in. wojewoda, regionalny dyrektor ochrony środowiska, marszałek województwa, dyrektor parku narodowego, starosta, wójt, burmistrz albo prezydent miasta.

Poza tym, w sytuacjach które tego wymagają, korzystajmy z pomocy ośrodków rehabilitacji, stowarzyszeń i towarzystw, które posiadają doświadczenie i zajmują się opieką nad zwierzętami.

